
Andrzej Kopiczko

ŚWIĄTYNIE KATOLICKIE I DUSZPASTERSTWO W MALBORKU W LATACH 1525–1772

Słowa kluczowe: Malbork, parafie, kościoły, duszpasterstwo, jezuiti

Schlüsselwörter: Malbork/Marienbourg, Kirchengemeinden, Kirchen, Seelsorge, Jesuiten

Keywords: Malbork, parishes, churches, ministry, Jesuits

Wprowadzenie

Malbork znany jest przede wszystkim z monumentalnego zamku krzyżackiego. Nic więc dziwnego, że prawie wszystkie publikacje dotyczą tej gotyckiej warowni. Natomiast rzadko pisano o kościołach. Oprócz niewielkich opracowań niemieckich i przyczynków autorów polskich nie doczekaliśmy się jeszcze rzetelnych monografii, bo za taką trudno uznać książkę W. Jedlińskiego *Dzieje kościoła i parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Malborku*¹. Ostatnio o życiu religijnym w tej miejscowości pisał Mieczysław Józefczyk, a na szczególną uwagę zasługują przygotowane przez niego opracowanie dotyczące parafii pomezzańskich oraz edycja protokołów powizytacyjnych kościołów tego regionu z XVII w.²

Malbork, na mocy II pokoju toruńskiego z 1466 r., został przyłączony do Polski i stał się siedzibą województwa, które wchodziło w skład Prus Królewskich. To przyniosło wzrost znaczenia politycznego i gospodarczego miasta. Ulokowano tu urząd ekonoma królewskiego, który miał władzę zarówno administracyjną, jak i sądowniczą³. W wymiarze kościelnym wzrost prestiżu Malborka wiązał się z ustanowieniem tam urzędu oficjała pomezńskiego, który

¹ W. Jedliński, *Dzieje kościoła i parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Malborku*, Malbork 1996.

² J. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1: *Synteza dziejów*; t. 2: *Źródła do dziejów XVII-wiecznej Pomezanii*, Malbork 2012.

³ Zamek malborski był siedzibą centralnych urzędów polskich, m.in. podskarbiego ziem pruskich, a także starosty, wójta (sędziego na Żuławach), burgrabiego, pisarzy i zarządcy, patrz: K. Górski, *Dzieje Malborka*, Gdańsk 1973, ss. 130–134; *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, *Pastoralblatt für die Diözese Ermland* (dalej: PDE), 1906, s. 14.

sprawował władzę w imieniu biskupa chełmińskiego, temu podporządkowano bowiem diecezję pomezzańską po wprowadzeniu w niej reformacji. Zazwyczaj urząd oficjała pełnił proboszcz malborski, choć miały miejsce także odstępstwa od tej reguły. Znamy nazwiska duchownych, którym powierzono to zadanie. W latach 1601–1772 urząd pełniło 21 kapłanów, czyli średnio każdy po 8 lat, ale przykładowo ks. Herman Weiher był nim 25, ks. Kazimierz Jan Krefft – 29, a ks. Józef Jan Nepomucen Rembowski – 19 lat⁴.

Parafia św. Jana Ewangelisty

Struktura parafii malborskich została ukształtowana już w okresie krzyżackim. Kościół parafialny pw. św. Jana zbudowano pod koniec XIII w., a głównym fundatorem był Zakon. Pierwszym znanym proboszczem był Gerardus⁵, odnotowany w 1276 r. Jednak w czasie wojny trzynastoletniej, w 1457 r., świątynia została zniszczona⁶. Odbudowę rozpoczęto już w rok po podpisaniu pokoju toruńskiego (1466 r.), ale trwała przeszło 50 lat. Dokładny opis budowli znany dopiero z wizytacji w 1787 r. Ściany z trzech stron były murowane, a z zachodniej – z muru pruskiego. Miała potrójny dach. Sklepienia wsparto na czterech rzędach filarów, była też zakrystia i skarbiec⁷. Patronat nad kościołem początkowo sprawował zakon krzyżacki, ale po przejściu Malborka przez Polskę należał już do polskiego króla. W ramach organizacji diecezjalnej początkowo parafia wchodziła w skład diecezji pomezjańskiej, a po jej sekularyzacji – do chełmińskiej. W Malborku w 1570 r. mieszkało około 2300 dorosłych, a z dziećmi zapewne nieco powyżej 3 tys osób. Dominowały osoby ze świadomością niemiecką, choć przedmieścia i sam zamek w tym czasie należały już prawie wyłącznie do Polaków⁸.

⁴ Ich wykaz podaje m.in. W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezjańskiego w latach 1525–1821*, t. 1: *Studium prozopograficzne*, Elbląg 2009, ss. 24–26. Byli to księża: Jan Lubowski (1601–1605), Sebastian Grzybowski (1605–1611), Herman Weiher (1611–1636), Jan Schmak (1636–1639), Piotr Winkler (1640–1648), Adam Zelichowski (1650–1654), Feliks Ludwik Kochanowski (1654–1655), Jan Wojciech Krzywkowski (1655–1656), Paweł Kazimierz Kanigowski (1656–1662), Stanisław Gianotti (1662–1663), Bernard Sassin (1666–1673), Jan Nyczkowski (1673–1677), Jakub Breier (1677–1682), Kazimierz Jan Krefft (1688–1694, 1695–1713, 1720–1725), Jan Gawroński (1713–1716), Jan Mierzejewski (1716–1720), Franciszek Ignacy Wysocki (1726–1728), Florian Waliszewski (1729–1731), Fabian Franciszek Płaskowski (1731–1733, 1737–1745), Władysław Stokowski (1733–1737), Józef Jan Nepomucen Rembowski (1750–1769), Iwo Onufry Rogowski (1769–1798), Józef Grąbczewski (1798–1803), Michał Jakub Eberlein (*iudex delegatus*, 1803–1804), Franciszek Grüneberg (*iudex delegatus*, 1804–1818) i Józef Franciszek Ksawery Zamoyski (*iudex delegatus*, 1818–1825).

⁵ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 66. O jego architekturze i przebudowach zob. J. Górny, *Kościół i kaplice Malborka*, Warmińskie Wiadomości Diecezjalne, 1967, nr 5, ss. 202–203.

⁶ *Ibidem*, s. 68.

⁷ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej: ADP), C 72, k. 49 i n. (tu dokładny opis w języku polskim); *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, ss. 91–93.

⁸ K. Górski, *Dzieje Malborka*, s. 133, 146.

W okresie reformacji w Malborku pojawili się kaznodzieje luteranścy na czele z Jakubem Knade z Gdańska. Pierwsze kazania ewangelickie wygłosił on już w 1522 r., ale niedługo później (1525 r.) król Polski Zygmunt I Stary zabronił Radzie Miejskiej szerzenia nowinek religijnych pod groźbą kary pieniężnej⁹. Mimo to w 1527 r. luteranie otrzymali do dyspozycji od władz miejskich stojący na południowym przedmieściu kościół pw. św. Jerzego, stanowiący część kompleksu pokrzyżackich zabudowań szpitalnych¹⁰. Jednak w pierwszym okresie reformacji, wskutek niewielkiej aktywności proboszczów katolickich, także kościół parafialny był wykorzystywany do kultu ewangelickiego. Taki przywilej luteranie otrzymali w 1548 r., a potem był on potwierdzany także przez królów Polski, m.in. 24 kwietnia 1569 r. przez Zygmunta Augusta¹¹. Przeciwno temu występował proboszcz i oficjał ks. Mikołaj Łączyński w 1571 r.¹² Wówczas podpisał z magistratem porozumienie, że w kościele będą odprawiane nabożeństwa katolickie w określone święta, które w tym dokumencie wyszczególniono¹³. Dopiero 3 czerwca 1594 r. – wskutek starań biskupa chełmińskiego Piotra Tylickiego¹⁴ – król Zygmunt III Waza cofnął luteranom przydzielone przywileje i – jako patron kościoła parafialnego – przywrócił go kultowi katolickiemu. Musiało upłynąć jednak kilka lat zanim rzeczywiście rozwinęło przy nim duszpasterstwo wyznania katolickiego. Duże znaczenie miało też rozporządzenie biskupa chełmińskiego (i zarazem pomezńskiego) Piotra Gembickiego z lipca 1603 r., w którym nakazał tamtejszym proboszczom strzec prawowitej nauki Kościoła, przypominać wiernym o obowiązku uczestniczenia we Mszy św. i przyjmowania sakramentów świętych, a także nauczać w niedzielę katechizmu. Poleciał również zatrudnić służbę kościelną, w tym organistę i zakrystiana¹⁵.

Jak się okazało, ówczesny proboszcz ks. Tomasz Baudt (1598–1605) nie należał do gorliwych duszpasterzy i niezbyt chętnie podporządkowywał się rozporządzeniom biskupa. Zbyt swobodnie też dysponował pieniędzmi kościelnymi i nie zawsze wypłacał wynagrodzenie służbie kościelnej. Ostatecznie podjął decyzję o wyjeździe na studia zagraniczne, co umożliwiło mianowanie następcy.

⁹ Ibidem, s. 155.

¹⁰ G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg (Westpreußen)*, Marienburg 1921, ss. 42–44. Obecnie jest to kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

¹¹ Kopia dokumentu w: K. Górski, *Dzieje Malborka*, s. 115.

¹² *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 69; W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 2: *Słownik*, Elbląg 2009, s. 152.

¹³ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 69.

¹⁴ W. Zawadzki, *Archiwum ewangelickiej superintendentury i parafii malborskiej. Próba analizy wstępnej*, Studi Elbląskie, 2000, t. 2, s. 62.

¹⁵ ADP, C 3, k. 118v. Przykładowo w 1785 r. organistą był Józef Trebkowski, kantorem – Franciszek Böhm, a dzwonnikiem – Antoni Pytkowski; ibidem, C 67, ss. 312–313.

Z tego okresu posiadamy jednak ważną informację o obowiązku głoszenia kazań w języku polskim i niemieckim, co świadczy o dwujęzycznej ludności w tej parafii, choć nie wiemy, jaki procent stanowili Polacy, a jaki Niemcy¹⁶.

Zadaniem kolejnego proboszcza, który był również oficjałem pomezzańskim, ks. Hermana Weihera (1605–1636), było zatrudnienie dwóch wikariuszy oraz nauczyciela w szkole, a także zmiana ołtarza głównego. Stojący dotychczas był niezbyt okazały i w stylu gotyckim. W tym czasie wiele świątyń miało już wystrój barokowy, pełen przepychu i bardziej przemawiający do ludu. Tu należy nadmienić, że ołtarze zamierzano wymienić również w innych kaplicach na terenie Malborka – nadbramnej (nad Bramą Miejską) i szpitalnej. Ks. Herman Weiher podjął także starania o odzyskanie zabranych z kościoła parafialnego kielichów, dzwonów i innych przedmiotów¹⁷.

Ten krótki okres restauracji katolicyzmu w Malborku został przerwany wskutek I wojny szwedzko-polskiej w latach 1626–1630. Przyniosła ona ogromne zniszczenia materialne, w tym także obiektów sakralnych. Powszechnie wymienia się fakt wyrabiania na rozkaz króla Gustawa Adolfa drzwi do kościoła parafialnego. Oznaczało to oddanie tej głównej świątyni znów wyznawcom luteranizmu¹⁸. Okazało się, że miejscowi ewangelicy byli chyba świadomi zmienności losu i nie skorzystali ze sposobności, by ponownie przejąć tę świątynię. Nadal więc gromadzili się w kościele św. Jerzego. Nie oznaczało to jednak zwrócenia kościoła katolikom i zapewne korzystali z niej w okresie I wojny szwedzko-polskiej żołnierze szwedzcy (tzn. do 1629 r.)¹⁹.

W tym czasie doszło też do rywalizacji między kaznodziejami luteranскими a zwolennikami nauki Jana Kalwina. Do tej ostatniej grupy wyznaniowej należeli nowo przybyli Holendrzy i Szkoci. Około 1600 r. zyskali nawet przewagę w radzie miejskiej²⁰. Dodatkowo otrzymali wsparcie po 1629 r., gdy miasto zostało zajęte przez wyznawcę kalwinizmu, elektora brandenburskiego Jerzego Wilhelma. Wówczas sprowadzono predykantów tego wyznania, a superintendentem mianowano byłego kapelana szwedzkiego Andrzeja Willeniusa. Prezesem konsystorza został zdecydowany kalwinista burmistrz Jerzy Hesse. Taka sytuacja trwała do 1635 r., kiedy to usunięto kalwińskiego kaznodzieję (predykanta) Melchiora Brauera oraz współpracujących z nim dwóch nauczycieli²¹.

¹⁶ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, ss. 108–109.

¹⁷ Ibidem, ss. 109–110.

¹⁸ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 1, s. 243; K. Górski, *Dzieje Malborka*, s. 175; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, z rękopisu H 11 Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie przełożył biskup Julian Wojtkowski, Olsztyn 2013, ss. 28–32.

¹⁹ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 110.

²⁰ K. Górski, *Dzieje Malborka*, s. 156.

²¹ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 111.

W okresie I wojny szwedzko-polskiej kościół parafialny św. Jana Apostoła i Ewangelisty²² popadł w ruinę i to nie tylko z powodu opuszczenia, ale także dlatego, że mieszczanie zaczęli wybierać kamienie z nasypu, na którym był usytuowany. Prace restauracyjne, a zarazem duszpasterskie, podjął tym razem proboszcz ks. Jan Schmak. Wsparł go nie tylko biskup chełmiński, ale także król Władysław IV, który w stosownym rozporządzeniu przekazanim władzom miasta polecił, by na nowo „rozkwitła religia katolicka”. Przypomniął, że Malbork już samą nazwą oddaje cześć Bożej Rodzicielce (Marienburg). Obowiązkiem mieszczan – w świetle tego pisma – jest dbanie o stan kościołów katolickich, a także umożliwienie katolikom praktyk religijnych włącznie z procesjami z Najświętszym Sakramentem (zwłaszcza w Boże Ciało) oraz zanoszeniem Komunii św. do chorych²³. Należy jednak pamiętać, że król Władysław IV zapewnił podobne prawa malborskim luteranom i to już w 1633 r. Natomiast zupełnie pominął kalwinów, a arian i baptystów pozbawił wszelkich praw²⁴.

Pierwszą wizytację biskupią po wojnie szwedzko-polskiej przeprowadzono w Malborku w 1637 r. Relację z niej znamy tylko w wersji szczątkowej²⁵. Z protokołu dowiadujemy się, że kościół parafialny był w opłakanym stanie: ściany popękane, ołtarze zdewastowane, a okna powybijane. Oczywiście, w tym czasie podjęto już prace remontowe i zdążono oszklić okna, naprawiono też główny ołtarz, by można było odprawiać nabożeństwa. Wizytatorzy stwierdzili, że Najświętszy Sakrament był przechowywany bezpiecznie. Ponadto było pięć ołtarzy bocznych: Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, św. Mikołaja, Bożego Ciała, Wniebowzięcia NMP i św. Rozalii oraz Trójcy Przenajświętszej. Natomiast organy wcześniej złożono w zakrystii, by uchronić je przed zniszczeniem²⁶. Świątynia posiadała też dobre wyposażenie w potrzebne utensylia oraz obrazy i figury (m.in. Chrystusa Ukrzyżowanego, Chrystusa Zmartwychwstałego, Matki Boskiej trzymającej ciało Chrystusa). Z tego protokołu wynika też, że byli zatrudnieni: nauczyciel (równocześnie zakrystianin), organista, kantor i dzwonnik. Ponadto z parafią było związanych kilka cechów (piekarzy, młynarzy, szewców, kuśnierzy, krawców). Nad sprawami gospodarczymi czuwało czterech wityrykusów, którymi byli mieszczanie malborscy²⁷. Proboszcza ks. Jana Schmaka w pracy duszpasterskiej wspierał wikariusz ks. Andrzej Kisielicki, przez wizytatorów

²² Ogólne informacje w PDE, 1906, s. 66 i n.

²³ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 111.

²⁴ Ibidem, s. 112.

²⁵ PDE, protokoły opublikowano w *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, 1906, s. 80.

²⁶ Ibidem.

²⁷ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 12: Ambroży Slichtink, Laurenty Fromer, Łukasz Schacht i Albert Buczkowski; ADP, C 67, s. 313, tu wityrykusi z 1785 r., byli nimi: Mateusz Zanetti i Michał Pawka.

oceniony jako prowadzący przykładne życie i dobrze wykształcony²⁸. Było też dwóch muzyków i organista.

Proboszcz ks. Jan Schmak, chcąc wzbogacić życie religijne parafian, nawiązał kontakt z prowincjałem polskich dominikanów, który zezwolił przeorowi konwentu gdańskiego Jackowi Ginczeviusowi (Ginczewskiemu) na założenie przy kościele malborskim bractwa różańcowego. Stosowny dokument podpisał 1 czerwca 1637 r. sam prowincjał i jego sekretarz Mateusz Bach, natomiast erygowanie nastąpiło 26 września następnego roku w obecności proboszcza, wikariusza, dwóch jezuitów i trzech osób świeckich²⁹.

Kolejny proboszcz, ks. Piotr Winkler (1639–1656), podobnie jak poprzednik, zatrudniał tylko jednego wikariusza. Był już jednak mniej gorliwy, niezbyt dbał o własny wygląd zewnętrzny, ale też o świątynię. Nic więc dziwnego, że w 1643 r. – po wizytacji parafii malborskiej – biskup chełmiński i pomezkański Kasper Działyński wydał zarządzenie, w którym przede wszystkim uregulował kwestie intencji mszalnych. Okazało się, że kapłani malborscy nie byli już w stanie wypełnić wszystkich zobowiązań wynikających z wcześniejszych fundacji (z powodu ich liczby). Biskup postanowił je połączyć i w ten sposób uregulować zarówno kwestie finansowe z tym związane, jak również liczbę stypendiów mszalnych. W sprawie wcześniej powołanego bractwa różańcowego polecił, by proboszcz zatrudnił wikariusza znającego język polski, który stanąłby na czele tej wspólnoty i odpowiednio nią kierował. Pozostałe punkty tego zarządzenia dotyczyły znów finansów parafii i proboszcza³⁰.

Dużo informacji można uzyskać z wizytacji parafii, przeprowadzonej na polecenie biskupa Andrzeja Leszczyńskiego w 1647 r. Z protokołu dowiadujemy się, że w kościele parafialnym znajdowało się siedem ołtarzy. W głównym, konsekrowanym, było cyborium z puszką do przechowywania Najświętszego Sakramentu. Kościół posiadał kamienną chrzcielnicę, otoczoną ozdobną balustradą. Oleje św. przechowywano w odpowiednich naczyniach i w bezpiecznym miejscu. Na dzwonnicy było pięć dzwonów. Parafia dysponowała też biblioteczką. Bardzo dokładnie opisano przychody i wydatki parafii. Oczywiście, te pierwsze pochodziły z ziemi parafialnej, składanych ofiar, fundacji i dzwonięcia w czasie pogrzebów. Natomiast do najważniejszych wydatków zaliczono wypłacane wynagrodzenie wikariuszowi (130 flor.), nauczycielowi, organiście, kantorowi (po 66 flor. i 20 gr), zakrystianowi i dzwonnikowi (po 26 flor. i 20 gr), kalkantowi (4 korce pszenicy) i czterem muzykom (łącznie 96 flor.)³¹.

²⁸ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 13.

²⁹ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezkańskiego w latach 1525–1821*, t. 1, s. 131; PDE, 1906, s. 81.

³⁰ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 114–115; t. 2, ss. 309–310.

³¹ *Ibidem*, ss. 313–314.

Wizytatorzy parafii w 1654 r. odnotowali, że szyby w kościele pod osłoną nocy wybili luteranie. Wspomnieli o dwóch zakrystiach. Jedna była przeznaczona na paramenty i sprzęt kościelny, a druga dla księży i służby kościelnej. W pierwszą niedzielę każdego miesiąca organizowano procesję z Najświętszym Sakramentem, w co angażowało się bractwo różańcowe. Natomiast w Boże Ciało urządzano procesję ulicami miasta do czterech ołtarzy³². Z tego protokołu dowiadujemy się więcej o ołtarzu, którym opiekowało się bractwo różańcowe. Stał on po lewej stronie od głównego i został ufundowany w 1515 r. przez biskupa pomeziańskiego Hioba. Nosił tytuł Zwiastowania NMP. W każdą sobotę podczas odprawianej przy nim Mszy św. członkowie bractwa wykonywali śpiewy. Ponadto fundowali wino, świece i wypłacali wikariuszowi (altarzyście) wynagrodzenie w wysokości 6 flor., organiście – 2 flor., a kantorowi – 24 gr³³. Oprócz tego ołtarza było jeszcze pięć bocznych (razem 6): św. Mikołaja, Bożego Ciała (zbudowany na polecenie biskupa Wawrzyńca Gembickiego z 1604 r.), Wniebowzięcia NMP i św. Rozalii (przy nim w niedziele i święta sprawowano Msze św. dla ludności niemieckojęzycznej), św. Wawrzyńca i św. Jerzego oraz Trójcy Przenajświętszej³⁴. Natomiast w 1761 r. ołtarz różańcowy opisano jako stojący koło baptysterium, po stronie południowej. Był wówczas wyposażony w obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus³⁵.

Kolejne informacje, które posiadamy na temat parafii malborskiej, są znów związane z wojną szwedzko-polską, rozpoczętą w 1655 r. Niestety, i tym razem bardzo ucierpiało miasto oraz okoliczne miejscowości. Po kilku tygodniach ostrzeliwania, 12 marca 1656 r., Malbork poddano najeźdźcy, co zapobiegło dalszym zniszczeniom, ale też oznaczało długą okupację szwedzką. Zakończyła się ona dopiero w 1660 r. Z tego okresu nie mamy informacji o życiu religijnym, choć wiadomo, że luteranie wykorzystali okazję i zaczęli odprawiać swoje nabożeństwa w zajętych kościołach. Jednak po odejściu Szwedów zabroniono im tych praktyk, a świątynia została przywrócona katolikom³⁶.

W 1669 r. znów przeprowadzono wizytację parafii. Po raz pierwszy zamieszczono w niej kilka szczegółów dotyczących ołtarza głównego, zbudowanego przez ks. Piotra Winklera przed II wojną szwedzko-polską. Z tego protokołu

³² *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 81. Dużo informacji o procesjach Bożego Ciała w: *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744* (m.in. s. 62, 77, 96, 97, 128, 142, 183, 201).

³³ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 81.

³⁴ *Ibidem*, s. 81–82. W wizytacji z 1761 r. jest mowa o ołtarzu św. Wawrzyńca i św. Floriana. Przypuszcza się więc, że św. Jerzy mógł być zastąpiony przez św. Floriana, czczonego w Polsce. – *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 32.

³⁵ *Ibidem*, s. 33.

³⁶ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 118; K. Górski, *Dzieje Malborka*, ss. 182–186.

dowiadujemy się, że zdobyły go dwa obrazy: Chrystusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej z Dzieciątkiem (zapewne przeniesiony z kaplicy nadbramnej)³⁷. Konsekrował go biskup Piotr Sokołowski. Obok tego ołtarza, po prawej stronie, ustawiona była chrzcielnica³⁸. W 1720 r. proboszcz ks. Kazimierz Jan Krefft³⁹ polecił naprawić ołtarz na własny koszt, pozłocić i ozdobić. Przy tej okazji odnowiono krucyfiks w pierwszej kondygnacji, a obraz w drugiej kondygnacji namalowano od nowa. Być może te prace zlecono malarzowi Piotrowi Kolbergowi z Dobrego Miasta (proboszcz był kanonikiem dobromiejskim)⁴⁰. Wówczas prawdopodobnie stary obraz Matki Boskiej (zabrany wcześniej z kaplicy nadbramnej) został przeniesiony do ołtarza różańcowego, gdzie nim zastąpiono tamtejszy obraz Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. W protokole z wizytacji w 1720 r. jest mowa o odprawianiu przy tym ołtarzu (różańcowym) nabożeństwa we wszystkie soboty roku (podobnie jak wcześniej). Można więc powiedzieć, że te nabożeństwa maryjne odprawiano bez przerwy, najpierw w kaplicy, a po 1655 r. w kościele parafialnym⁴¹.

W 1707 r. przeprowadzono kolejny remont świątyni i – co ważne – katolicy otrzymali wówczas wsparcie od rajców miejskich, którzy byli ewangelikami. Miasto przyznało 600 guldenów w pieniądzu, 10 000 cegieł i kilka ładunków wapna⁴². Natomiast proboszcz ks. Augustyn Tadeusz Kliński odnowił ołtarz św. Mikołaja⁴³. Zapewne jednak te remonty nie wystarczały, ponieważ w 1788 r. kościół św. Jana Ewangelisty określono jako *ruinosa*⁴⁴.

Życie liturgiczne w kościele parafialnym św. Jana Ewangelisty kształtowało się według ówczesnych zasad. W protokołach powizytacyjnych z XVII w. nie odnaleziono szczegółowych zapisów na ten temat. W 1643 r. zapisano jedynie, że sprawowano Msze św. dotowane przez fundatorów. Biskup chełmiński postanowił jednak je zredukować i dostosować do nowych realiów. Niektóre z tych mszy były odprawiane przy ołtarzu Matki Boskiej, św. Mikołaja i Bożego Ciała. Kilka z nich związane z modlitwami za zmarłych, inne zostały przypisane do beneficjów św. Hieronima, św. Brygidy i św. Anny. Proboszcz parafii św. Jana Ewangelisty miał też opiekować się kaplicą Matki Bożej nad Bramą Miejską i tam od-

³⁷ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 31.

³⁸ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 119; t. 2, s. 362; *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 84.

³⁹ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezańskiego w latach 1525–1821*, t. 2, s. 133.

⁴⁰ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 32.

⁴¹ *Ibidem*, s. 33.

⁴² G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, s. 131.

⁴³ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezańskiego w latach 1525–1821*, t. 2, s. 120.

⁴⁴ J. Wiśniewski, *Kościoly i kaplice na terenie byłej diecezji pomezańskiej 1243–1821 (1992)*, Elbląg 1999, s. 263; ADP, C 67, s. 312.

prawiać cztery Msze św. w każdym kwartale, ale nie mógł odciągać wiernych od kazania i nabożeństwa w głównym kościele. Podobnie duszpasterstwem obejmowano kościoły Najświętszej Maryi Panny w zamku wysokim, św. Wawrzyńca i Ducha Świętego⁴⁵. W 1654 r. wspomniano o uroczystości poświęcenia kościoła, którą obchodzono w niedzielę po św. Michale Archaniele oraz o procesji w Boże Ciało ulicami miasta do 4 ołtarzy, przy których śpiewano Ewangelię. Pojawiła się również informacja o Mszach św. w niedzielę i święta dla Niemców przy ołtarzu Wniebowzięcia NMP i św. Rozalii. Dodatkowo na podstawie tego protokołu powizytacyjnego można ustalić przynajmniej niektóre relikwie przechowywane w świątyni, zwłaszcza w ołtarzach. Były to: św. Wiktora, św. Męczenników, św. Piusa i św. Wincentego, św. Konstancji, św. Eufemii, Dziewic i Męczennic⁴⁶.

Jak rzeczywiście wyglądała liturgia w tym kościele, dowiadujemy się dopiero z dokumentu z 1761 r. W niedzielę i święta rozpoczynano nabożeństwa już od porannego *matutinum*. Potem sprawowano Mszę św. recytowaną, po niej wygłaszano kazanie w języku niemieckim, a następnie była Msza św. z kazaniem polskim. Po południu bractwo różańcowe śpiewało różaniec, po którym też było kazanie w języku polskim i w niektórych okresach roku liturgicznego także wykład katechizmu. Tę część kończył śpiew nieszporów. W Wielkim Poście w godzinach popołudniowych po nieszporach wystawiano Najświętszy Sakrament i wygłaszano kazanie pasyjne. Potem śpiewano Gorzkie Żale. W Wielki Piątek po południu wygłaszano kazanie w języku polskim, a następnie sprawowano nabożeństwo, śpiewano Gorzkie Żale i praktykowano zwyczaj biczowania. Po tych obrzędach wyruszała procesja do kościoła Najświętszej Maryi Panny w zamku, gdzie znów było polskie kazanie i biczowanie. Stamtąd procesja udawała się do kościoła św. Wawrzyńca z tym samym porządkiem, następnie do kościoła Ducha Świętego i stąd wracała do kościoła parafialnego, gdzie znów było biczowanie i na zakończenie kazanie w języku niemieckim.

W Niedzielę Zmartwychwstania procesję rezurekcyjną organizowano już o godzinie trzeciej nad ranem. Podobnie jak współcześnie, trzy razy okrążano kościół. Po powrocie do wnętrza śpiewano różaniec, a po nim była Msza św. z kazaniem w języku niemieckim. Przed południem odprawiano jeszcze Mszę św. z kazaniem w języku polskim.

Procesje urządzano także w dni kwartalne oraz w dzień wspomnienia św. Marka, choć w przypadku tego ostatniego święta przybierała bardziej uroczysty charakter. Pewne modyfikacje w liturgii miały miejsce także w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, Przykładowo, w drugi dzień tego święta proce-

⁴⁵ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 2, ss. 309–310; ADP, C 13, k. 605–606.

⁴⁶ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 2, ss. 346–347.

sja udawała się z kościoła Ducha Świętego do kościoła parafialnego, a podczas przechodzenia przez Bramę Garncarzy (Porta Figularia) śpiewano *Te Deum*. W Boże Ciało – podobnie jak to opisano już w XVII w. – procesja szła ulicami miasta, a na rynku ustawiano cztery ołtarze. W uroczystość św. Wawrzyńca procesja wychodziła z kościoła parafialnego do kościoła pod tym wezwaniem i dopiero tu odbywały się pozostałe nabożeństwa. Po ich zakończeniu wracano do świątyni parafialnej. Wreszcie w Boże Narodzenie, też o godzinie trzeciej nad ranem, rozpoczynano śpiewanie *matutinum*, potem sprawowano Mszę św. z kazaniem w języku polskim. Kolejną Mszę św. odprawiano o brzasku, a pozostałe części liturgii – podobnie jak w niedziele⁴⁷.

Księgi metrykalne z Malborka zachowały się, niestety, dopiero od 1700 r. Na ich podstawie można szacunkowo podać, że rocznie chrzczono około 240 dzieci, choć były i roczniki mniej liczne – około 200. Ślubów było w skali roku od 50 do 150. Od drugiej połowy XVIII w. często pojawiają się również zapisy ślubów luteran w kościele katolickim i to nawet wówczas, gdy oboje małżonkowie nie byli katolikami. Z księgi konwersji dowiadujemy się, że w 1743 r. 10 osób przeszło z Kościoła ewangelickiego do katolickiego, w 1744 r. – 6, w 1745 r. – 13, w 1746 i 1747 r. – po 9, w 1748 r. – 12 i w 1749 r. – 6 osób (łącznie w latach 1743–1750 odnotowano 67 takich osób). Były one w różnym wieku, ale jednak dominowały w przedziale od 18 do 30 lat⁴⁸.

W okresie nowożytnym w parafiach dość powszechne były bractwa religijne. Inaczej było w Malborku. Oprócz wspomnianego bractwa różańcowego najprawdopodobniej działało jeszcze, choć zapewne z przerwami, tylko bractwo strzeleckie. Powstało ono w połowie XIV w., a być może dokładnie w 1304 r., ponieważ w 1904 r. obchodzono jubileusz 500-lecia jego istnienia⁴⁹. Obok ćwiczeń strzeleckich dążyło do pielęgnowania pobożności, dyscypliny i tradycji. Członkowie regularnie uczestniczyli w nabożeństwach kościelnych. W kościele mieli swój ołtarz, przy którym odprawiano Msze św. za zmarłych⁵⁰. Georg Matern w książce *Die kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland* (Braunsberg 1920) wymienia także bractwa: św. Anny, kapłańskie i pogrzebowe, ale najprawdopodobniej działały one tylko w średniowieczu.

Znamy wszystkich proboszczów i wikariuszy kościoła św. Jana Ewangeliści z omawianego okresu. Od 1525 do 1772 r. proboszczów było 21, czyli średnio

⁴⁷ *Kirchliche Altertümer von Marienburg. Die Gottesdienstordnung in den Kirchen Marienburgs von 1761*, PDE, 1906, ss. 3–5; W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezjańskiego w latach 1525–1821*, t. 1, ss. 146–149.

⁴⁸ Obliczono na podstawie ksiąg metrykalnych, przechowywanych w Archiwum Diecezji Elbląskiej.

⁴⁹ G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, s. 97.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 105.

zarządzali parafią po około 12 lat, ale – przykładowo – ks. Herman Weiher pełnił ten urząd przez 31 (1605–1636), a Kazimierz Jan Krefft – 25 lat (1700–1725). Od 1668 r. spotykamy się z komendariuszami, czyli duchownymi, którzy zarządzali parafią w okresach wakatu proboszcza. Ustalono ich do 1772 r. też 21, ale czas sprawowania tego urzędu był znacznie krótszy – średnio po około 5 lat. Pomocą służyli wikariusze i kaznodzieje. Pierwszy z wikariuszy został zatrudniony w 1602 r. i był nim ks. Wojciech Alojzy Fugonus. W 1709 r. odnotowano w duszpasterstwie pierwszego jezuitę – Jana Ricciusa, który był także kaznodzieją niemieckim. Ogólnie jednak należy stwierdzić, że wikariuszy przy kościele św. Jana Ewangelisty nie było wielu, w XVII w. (a w zasadzie do 1654 r.) tylko 11. Od 1709 do 1772 r. pracowało na stanowisku wikariusza (a czasem równocześnie kaznodziei) 16 duchownych, w tym 8 jezuitów⁵¹. Prawie wszyscy wywodzili się spoza Pomezanii i często zmieniali miejsca pracy, wyjeżdżając nawet do sąsiednich diecezji – chełmińskiej, warmińskiej i włocławskiej. Przykładowo ks. Jan Urban Göbellu (wikariusz w Malborku po 1652 r.) urodził się w Heiligenstadt w Dolnej Saksonii⁵². Natomiast z samego Malborka pochodziło przynajmniej 8 kapłanów: Paweł Jakub Czubakowski, Ludwik Karol Dittmer, Kacper Fademrecht, Jan Kazimierz Janowicz, Jerzy Mudziński, Jan Pietruczynski, Jan Reichell, Ignacy Franciszek Ksawery Nepomucen Rogowski⁵³.

Specyfiką parafii katolickiej św. Jana Ewangelisty było posiadanie kościołów i kaplic filialnych. Na terenie Pomezanii, do której należał Malbork, nie był to zbyt częsty przypadek. Podobnie było tylko w Nowym Stawie i Dzierzgoniu. W interesującym nas mieście, poza świątynią parafialną, były trzy, nazywane też prepozyturami: Najświętszej Maryi Panny na zamku wysokim, św. Wawrzyńca na zamku dolnym i szpitalna Ducha Świętego (związana ze szpitalem pod tym samym wezwaniem).

Kościół zamkowy pw. Najświętszej Maryi Panny

Szczególną rolę odgrywał kościół zamkowy⁵⁴. Wchodziło się do niego z kruzganków na pierwszym pięttrze zamku wysokiego. W omawianym okresie zatrud-

⁵¹ Pełny wykaz proboszczów, komendariuszy i wikariuszy oraz kaznodziejów podaje W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezkańskiego w latach 1525–1821*, t. 1, ss. 350–351. Autor tej publikacji pisze, że w latach 1600–1821 w parafii św. Jana Ewangelisty było 29 proboszczów, czyli średnio zarządzali parafią po 7–6 lat. Do 1821 r. ustalili też 37 komendariuszy i 49 wikariuszy. Ibidem, ss. 35–36.

⁵² Ibidem, s. 47.

⁵³ Ibidem, s. 44.

⁵⁴ B. Schmid, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreisses Marienburg*, Danzig 1919, s. 97 i n.; por. J. Górny, *Kościół i kaplice Malborka*, ss. 203–204.

niano w nim kaznodzieję zamkowego, a wynagrodzenie wypłacał ekonom malborski. W latach 1592–1601 funkcję tę pełnił ks. Jan Lubowski⁵⁵, a po nim do 1614 r. ks. Prokop Zwonkowski, który był równocześnie prepozytem szpitala Duchy Świętego⁵⁶. W okresie I wojny szwedzko-polskiej odnotowano jeszcze ks. Andrzeja Smideliusa (równocześnie prepozyta szpitala)⁵⁷. Jednak główną pieczę sprawował proboszcz kościoła św. Jana Ewangelisty⁵⁸. Do jego obowiązków należało – w miarę możliwości – sprawowanie służby Bożej w tym kościele. Ale ta świątynia, choć chroniona murami zamku, też przeżyła trudne chwile. W okresie I wojny szwedzko-polskiej (1626–1630) okupujący miasto zorganizowali w niej magazyn żywności, zniszczyli ołtarze, zabrali dzwony i piszczałki z organów oraz paramenty liturgiczne⁵⁹. Liturgię przywrócono dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych XVII w. Wówczas proboszcz kościoła św. Jana Ewangelisty, ks. Jan Schmak, zatrudnił jako kapelana zamkowego ks. Adama Siedmiorackiego⁶⁰. W 1643 r. biskup Kasper Działyński polecił miejscowemu proboszczowi zatrudnić dodatkowego wikariusza, który odprawiałby w kościele zamkowym Msze św., głosił kazania, czuwał nad śpiewaniem przez choralistów Godzinek. Kapelani mieli też opiekować się zamkowym kościołem św. Wawrzyńca⁶¹. W protokole z 1637 r. napisano również, że w kościele zamkowym są trzy ołtarze, ale sprofanowane i zniszczone. Nie ma cyborium. Zakrystie są dwie, ale bez drzwi. Organy bez piszczałek. W czasie wojny zagrabiono ornaty, antepedia, komże, obrazy i księgi⁶².

O stratach poniesionych w czasie I wojny szwedzko-polskiej informuje też protokół z 1647 r. Wizytatorzy napisali, że kościół miał spalony dach, wszystkie trzy ołtarze zostały sprofanowane. Dzwony, których nie zabrali Szwedzi, uległy zniszczeniu na drewnianym zwieńczeniu wieży. Potwierdzono też, że fundusze na utrzymanie kościoła i duszpasterzy pochodzą z kasy królewskiej. Do świątyni były przypisane dwa mieszkania, znajdujące się w portyku na zamku wysokim. Dowiadujemy się również, że odprawiano w tym kościele w dni powszednie nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny⁶³.

⁵⁵ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 2, s. 150.

⁵⁶ Ibidem, s. 287.

⁵⁷ Ibidem, s. 231.

⁵⁸ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 94–95.

⁵⁹ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 122; t. 2, s. 275; W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 2, s. 287; *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 122 i n.

⁶⁰ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 122; t. 2, s. 275; *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 80; W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 2, s. 227 (podaje, że był nim od 1638 r.).

⁶¹ Taki zapis pojawił się już w statutach synodalnych diecezji chełmińskiej z 1641 r. – *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 95; por. M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 123.

⁶² *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 15.

⁶³ Ibidem, 1907, s. 124.

Piękno tej świątyni zauważyli wizytatorzy w 1654 r. Mimo braku kompletnej restauracji i wielu zniszczeń, robiła pozytywne wrażenie. W tym czasie w głównym ołtarzu były portatyl i antepedium. Dzięki wsparciu królewskiemu wykonano dwa nowe dzwony, ponieważ poprzednie cztery spłonęły w czasie pożaru w 1647 r. Uroczystość poświęcenia kościoła obchodzono w drugą niedzielę „po świętym Michale”. Wyszczególniono również uposażenie⁶⁴.

W 1652 r., po odebraniu jezuitom praw do kaplicy nadbramnej i ogrodu przyzamkowego⁶⁵, król Jan Kazimierz przydzielił im kościół zamkowy i związaną z nim kaplicę św. Anny. Potwierdził to biskup Andrzej Leszczyński, ale w rzeczywistości nigdy nie zostali jego zarządcami⁶⁶. Natomiast otrzymali od króla Jana Kazimierza „domek dzwonnika” przy kościele zamkowym. Zbudowali tu w latach 1756–1757 wielką „rezydencję” i kolegium, częściowo już na terenie fosy⁶⁷.

W 1661 r. królewscy lustratorzy ekonomii malborskiej polecieli powrót do tradycji śpiewania w kościele zamkowym przez opłacanych chórzystów Godzinek o Najświętszej Maryi Pannie. Natomiast w 1666 r. kościół NMP przekazano już rzeczywiście jezuitom (choć nie na własność, nadal proboszczem był proboszcz od św. Jana). Ponadto oddano im przydzielone do tego kościoła mieszkania oraz kaplicę i kryptę św. Anny, zawierające grobowce wielkich mistrzów. Wówczas przeniesiono tam cudowny obraz Matki Boskiej z kaplicy nadbramnej⁶⁸. Jezuiti szybko rozpoczęli remonty i już w 1675 r. zainaugurowali duszpasterstwo. W 1674 r. przeniesiono obraz NMP z poprzedniego miejsca w środku kościoła do głównego ołtarza (w innych dokumentach podaje się rok 1675). Według lustracji królewskiej z 1675 r., w kościele były już 4 ołtarze boczne i jeden główny, pokrzyżacki, w którym umieszczono obraz Matki Bożej⁶⁹.

Jednak utrzymanie tak dużego kościoła było zbyt trudnym przedsięwzięciem dla jezuitów. Pomoc ze skarbcza królewskiego była za mała. Dzięki dotacji podkomorzego królewskiego i starosty Franciszka Jana Bielińskiego, który ofiarował 300 flor. zaczęto budować w 1687 r. główny ołtarz. Potem jeszcze postawiono ołtarz św. Ignacego⁷⁰. W 1697 r. odmalowano stalle i ufundowano kobierce do kościoła. W 1701 r. ufundowano ołtarz św. Stanisława Kostki. To jednak nie za-

⁶⁴ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 124; t. 2, s. 351; *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 125–126.

⁶⁵ *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 25.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 26.

⁶⁷ K. Górski, *Dzieje Malborka*, s. 179; B. Schmid, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreisses Marienburg*, s. 22.

⁶⁸ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 125.

⁶⁹ W kronice jezuickiej napisano, że kościół zamkowy nie miał nic wspólnego z parafią, ponieważ pierwotnie wielcy mistrzowie krzyżacy posiadali tu własnych kapelanów, a po przejściu Malborka pod panowanie polskie rządzący w imieniu królów ekonomowie zatrudniali również własnych kapelanów – *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 48.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 60, 62.

pobiegło decyzji „zwierzchności zamkowej”, która w 1699 r. postanowiła, że ten kościół będzie odtąd dostępny tylko dla mieszkańców i pracowników zamku. Może mieli wpływ na to dowódcy wojska saskiego, które rezydowało wówczas w zamku. Odtąd mieszkańcy miasta nie mieli prawa oddawania czci cudownemu obrazowi. Wywołało to sprzeciw jezuitów, jak się okazało, skuteczny – zakaz odwołano⁷¹. W latach 1738–1742 wzbogacono świątynię jeszcze o dwa nowe ołtarze, św. Ignacego i św. Franciszka Ksawerego⁷². Duszpasterstwo w tym kościele utrzymano aż do 1772 r., czyli do przejścia zamku przez państwo pruskie.

Kaplica nadbramna NMP i inne wewnątrz zamku

Z zamkiem bezpośrednio były związane inne obiekty sakralne. Zapewne najbardziej znana była kaplica nadbramna NMP, słynąca z obrazu Matki Boskiej, czczonego już od XIII w.⁷³ Kult ten wzrósł po bitwie pod Grunwaldem. Okolicznością sprzyjającą była też przebudowa Bramy Przewozowej w XIV w. Wówczas na prześle nad wodą pobudowano kaplicę i przeniesiono do niej ten obraz. Na mocy dokumentu fundacyjnego z 1448 r., wystawionego przez wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausena, w kaplicy pracował wikariusz. Do jego obowiązków należało sprawowanie służby Bożej w kaplicy, zwłaszcza w święta NMP i w soboty. Prawo patronatu sprawował magistrat malborski⁷⁴. Jednak wskutek reformacji doszło do licznych zaniedbań w kwestii opieki nad obrazem, a nawet przez jakiś czas opiekowała się nim osoba wyznająca luteranizm⁷⁵. W 1599 r. sąd królewski nakazał zwrot kaplicy katolikom, ale magistrat nie spieszył się z wykonaniem tego werdyktu⁷⁶.

Wygląd kaplicy znamy z zachowanego protokołu powizytacyjnego z 1607 r. Znajdowały się w niej dwa ołtarze. W głównym był obraz przedstawiający NMP, a w bocznym – krzyż⁷⁷. W kaplicy były też tabernakulum i organy⁷⁸. Po jej zwizytowaniu przekazano zarząd miejscowemu proboszczowi i podlegającym mu witykusom. Nakazano też wznowienie nabożeństw, zwłaszcza ku czci NMP⁷⁹.

⁷¹ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 126; *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1908, s. 46; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 58, 95.

⁷² *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 247, 261.

⁷³ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 5; M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 133.

⁷⁴ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 6.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 42.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 40 (przyp. 1).

⁷⁷ *Ibidem*, s. 41.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 40, 41.

⁷⁹ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 133.

Kolejne trudne dla kaplicy lata nastąpiły podczas I wojny szwedzko-polskiej, kiedy w 1626 r. najeźdźcy uszkodzili obraz. Jego renowację zawdzięczamy sekretarzowi Admiralicji Jej Królewskiej Mości Piotrowi Stenonowi (Szwed, ale katolik), który sfinansował to dzieło w 1639 r.⁸⁰ Z tego czasu mamy też jego dokładny opis: namalowany na desce z ciemnym podłożem, zdobionym złotymi gwiazdami. Przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem. Maryja ma na głowie koronę, a Chrystus kulę ziemską w dłoni. Na obrazie był też napis „Imago haec...”⁸¹. W 1637 r. wizytatorzy stwierdzili, że odprawiano tu z licznym udziałem wiernych Msze św. w każde święto maryjne oraz w soboty⁸². Natomiast w 1653 r. zalecono, by proboszcz zobowiązał się do sprawowania w kaplicy Mszy św. przynajmniej raz w kwartale, a ponadto w sobotę i święta Msze św. z polskim kazaniem o godz. 7.00. W tym czasie kaplicę nazywano już filią kościoła parafialnego⁸³; nie otrzymywała wsparcia ani od ekonoma malborskiego, ani od zarządu zamku (oczywiście już polskiego)⁸⁴.

Z czasem kaplicę przejęli jezuita (jeszcze przed 1640 r.), ale nie zaakceptował tego biskup chełmiński Kasper Działyński, który przypomniał, że za duszpasterstwo nadal odpowiada miejscowy proboszcz. To on powinien odprawiać w niej Msze św. w każdym kwartale, a w niedziele i święta – tylko prymarię, by nie odciągać wiernych od kazań i nabożeństw w kościele parafialnym. W praktyce duszpasterstwo sprawowali jednak tam jezuita, co potwierdza protokół powizytacyjny z 1647 r. Oni też naprawili dach kaplicy, ozdobili jej wnętrze obrazami, co nie podobało się zwłaszcza malborskiemu burmistrzowi i rajcom miejskim, sympatyzującym z luteranami⁸⁵.

O konieczności sprawowania nadzoru nad kaplicą przez miejscowego proboszcza przypomnieli też wizytatorzy w 1654 r.⁸⁶, mimo to znany wówczas powszechnie w Malborku jezuita Jan Gasparides pozostał przy kaplicy i nadal prowadził duszpasterstwo, a nawet nawrócił 300 luteran. Pozyskał też sympatię ludności, która dbała o jej utrzymanie⁸⁷. W czasie II wojny szwedzko-polskiej zabrał obraz w obawie przed jego zbezczeszczeniem i ukrywał się z nim w różnych

⁸⁰ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 13, 83; 1907, s. 151.

⁸¹ *Ibidem*, s. 14, 16 (tu biogram Stenona).

⁸² *Ibidem*, s. 51.

⁸³ *Ibidem*, s. 14, 51.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 14.

⁸⁵ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, pod red. L. Grzebienia, Kraków 1996, s. 173; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 32.

⁸⁶ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 17, 51; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 25, 32–33.

⁸⁷ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezaniańskiego w latach 1525–1821*, t. 2, ss. 319–320; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 173; M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 135.

rezydencjach magnackich. Zmarł w 1662 r. Natomiast kaplicę rzeczywiście zajęli Szwedzi i dokonali w niej takich spustoszeń, że stała się ruiną, w tym stanie przetrwała do początku XIX w. To też oznaczało, że przestano w niej odprawiać nabożeństwa. Obraz natomiast trafił do kościoła parafialnego⁸⁸.

W zamku malborskim były też inne kaplice. Kaplica pw. św. Bartłomieja i św. Wojciecha znajdowała się obok zimowego refektarza i nie miała prawie żadnego wyposażenia. Korzystali z niej w czasach krzyżackich wyłącznie goście przybywający na zamek⁸⁹. Odprawiano tu Mszę św. tylko raz w roku, w uroczystość św. Wojciecha. W świetle protokołu powizytacyjnego z 1649 r. znajdował się w niej jeden ołtarz. Naprzeciwko studni zamku średniego istniała kaplica św. Barbary (św. Katarzyny), ale nie odprawiano w niej nabożeństw. Była też kaplica św. Urszuli, w XVII w. zamieniona na warzelnię piwa⁹⁰. Podobnie zaniedbano kaplicę św. Anny, która pełniła funkcję kaplicy pogrzebowej, w której pochowano 11 wielkich mistrzów zakonnych⁹¹.

Kościół św. Wawrzyńca

Usytuowany na terenie zamku dolnego, był przeznaczony dla służby zakonnej. Znamy kilku duszpasterzy tej świątyni, ale z przełomu XVI i XVII w.⁹² Podczas pierwszej okupacji szwedzkiej używano go jako spichlerza, co sprawiło, że znalazł się w opłakanym stanie. Po 1630 r. proboszcz malborski miał zatroszczyć się o jego remont i zatrudnienie duszpasterza. Na ten cel ekonomia malborska była zobowiązana wypłacać 100 grzywien (66 flor.). W latach 1641–1649 funkcję kaznodziei sprawował ks. Jan Hertzog⁹³. Wówczas przeprowadzono najpotrzebniejsze remonty. Były też trzy nowo konsekrowane ołtarze⁹⁴; w głównym

⁸⁸ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1906, s. 6, 83.

⁸⁹ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 125; por. J. Górny, *Kościół i kaplice Malborka*, s. 204; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 19.

⁹⁰ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 125; M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 136.

⁹¹ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 136; t. 2, s. 315; *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 122 (przyp. 1), 125; B. Schmid, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreisses Marienburg*, s. 104; por. J. Górny, *Kościół i kaplice Malborka*, s. 204; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 20, 125. W 1709 r. do kaplicy św. Anny wstawiono dwa ołtarze: św. Jana Nepomucena i św. Rocha – ibidem, s. 138.

⁹² W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezaniańskiego w latach 1525–1821*, t. 2, s. 273, 194; M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 130; ADP, C 3, k. 48, 85, 134–158; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 19. W 1594 r. prepozytem był ks. Mikołaj Iwanowicz, następnie urząd ten pełnili ks. Wojciech z Ponieca (1601–1602) i ks. Mikołaj Wolstynek (1603–1605).

⁹³ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezaniańskiego w latach 1525–1821*, t. 2, s. 102; M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 131.

⁹⁴ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 122.

przechowywano Najświętszy Sakrament „ze względu na chorych katolików, zatrudnionych na zamku”⁹⁵.

Podczas wizytacji w 1654 r. odnotowano, że uroczystość poświęcenia tego kościoła obchodzi się w trzecią niedzielę po wspomnieniu św. Michała. Znajdowały się w nim trzy ołtarze. Chrzcielnica była ozdobiona kratownicą, ale bez misy miedzianej i nakrycia. Ławki i ambona były w dobrym stanie. W dzwonnicy wisiały dwa dzwony. Natomiast organy zostały zniszczone podczas wojny. Cmentarz miał murywane ogrodzenie i ossuarium. Nabożeństwa odprawiano w nim na zmianę z kościołem zamkowym⁹⁶. Po II wojnie szwedzko-polskiej biskup Andrzej Olszowski polecił przekazać ten kościół jezuitom, w zamian za zamkowy. Ci jednak nie chcieli wyrazić zgody ze względu na słabe dochody tej świątyni, ale i mały prestiż⁹⁷.

Dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych XVII w. wiceekonom malborski Daniel Krauemberg (Gravembergk) polecił dokonać gruntownego remontu. Wyłożono wówczas kamienną posadzkę, uzupełniono wyposażenie, odnowiono ogrodzenie cmentarza⁹⁸. Lustratorzy królewscy w 1675 r. odnotowali nowe dębowe drzwi, cztery ołtarze, chrzcielnicę z ciosanego kamienia. Również jezuita podkreślali hojność malborskiego wiceekonomu Krauemberga. Oprócz remontów zapisał on kościołowi inne fundusze, by jezuita odprawiali za jego duszę Mszę św. w każdy piątek. Gdy zmarł, urządzono mu okazały pogrzeb z udziałem innych kapłanów⁹⁹.

W 1700 r. zapisano, że na uposażeniu tego kościoła były: kielich srebrny połączony z pateną, ornat biały, ornat żałobny, alby nowa i stara, wizerunek Chrystusa modlącego się w Ogrójcu oraz ambona. Obok kościoła znajdowała się plebania z dwoma mieszkaniami (na dole zimowe, na górze – letnie), które wynajmowano. Uposażenie pochodziło m.in. z opłat wnoszonych przez Holendrów¹⁰⁰. W 1742 r. odnotowano jeszcze cmentarz otoczony murem i z krzyżem pośrodku oraz kostnicę¹⁰¹. Natomiast w 1761 r. dodano jeszcze, że świątynia została poddana renowacji w 1745 r.¹⁰² W 1785 r. określono jej stan jako stabilny. Dodano też, że przy niej znajduje się dom, w którym mieszka organista¹⁰³.

⁹⁵ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 131. O kościele zob. też J. Górny, *Kościół i kaplice Malborka*, s. 205.

⁹⁶ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, ss. 125–126.

⁹⁷ *Ibidem*, ss. 150–153.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 152; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 52.

⁹⁹ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 152; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 52.

¹⁰⁰ *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 152.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 153.

¹⁰² *Ibidem*. W 1801 r. kościół św. Wawrzyńca został sprzedany. Następnie przekazano go sądowi krajowemu. – B. Schmid, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Marienburg*, s. 125. Obok tego kościoła stała kaplica św. Mikołaja – *ibidem*, s. 118.

¹⁰³ ADP, C 67, ss. 312–313.

Kościół szpitalny Ducha Świętego

Oprócz kościoła parafialnego i kaplic na terenie zamku katolicka wspólnota wyznaniowa w Malborku posiadała własny szpital pw. Ducha Świętego i pod tym samym tytułem kościół. Obydwa obiekty zostały zbudowane w połowie XIV w. poza murami miasta. Początkowo zarządzał nimi w imieniu zakonu krzyżackiego szpitalnik podległy wielkiemu szpitalnikowi z Elbląga. Sam szpital posiadał bogate uposażenie¹⁰⁴. Po przejściu miasta pod władzę królów polskich administrował nim prepozyt szpitala, który równocześnie był proboszczem jakiejś pobliskiej parafii. W 1596 r. prepozyt ks. Jan Lubowski uzyskał u króla Zygmunta III przywilej wyjęcia spod jurysdykcji miejskiej ulicy, przy której był szpital, też o nazwie Ducha Świętego. I rzeczywiście król nadał taki przywilej, czyniąc szpital Ducha Świętego samodzielną instytucją z prawami kościoła¹⁰⁵. Dostrzegano też słabości szpitala. W 1607 r. wizytatorzy odnotowali szereg zaniedbań. Dotyczyły one zarówno odżywiania pacjentów, jak i warunków pobytu. Polecono rozbudować pomieszczenia poprzez wydzielenie wspólnej sali oraz dwóch mniejszych izb: jednej dla sprawiających trudności, a drugiej dla ciężko chorych. Z dochodów szpitala zapewniano pensjonariuszom porcję piwa i świece do oświetlenia sali oraz inne niezbędne rzeczy¹⁰⁶.

Przy szpitalu było mieszkanie dla prepozyta. Duszpasterz miał do pomocy prowizorów (najczęściej trzech). Do szpitala należała również warzelnia piwa, zbudowana poza murami miejskimi, jednak prepozyt ks. Prokop Zwonowski, po konsultacji z prowizorami i po otrzymaniu zgody biskupa, zdecydował się na jej sprzedaż, najprawdopodobniej cechowi szewców, a uzyskaną sumę 2000 grzywien miał przeznaczyć na żywienie ubogich¹⁰⁷.

Jeżeli chodzi o wyposażenie kościoła Ducha Świętego, to wiemy, że był w nim jeden ołtarz, sprofanowany w czasie I wojny szwedzko-polskiej, ale mimo to nadal odprawiano przy nim Msze św. oraz raz w kwartale Mszę św. za zmarłą ofiarodawczynią Elżbietę Wiechową. Bardzo uroczystą Mszę św. sprawowano w trzeci dzień Zesłania Ducha Świętego. Dochód kościoła pochodził z zapisów i legatów, a młyny królewskie dostarczały po 4 korce mąki pszennej tygodniowo. Ponadto wsparcie finansowe świadczyli drobni kupcy i rzemieślnicy, a menonici dostarczali rocznie 4 wozy drewna¹⁰⁸. Jednak w 1643 r. zabudowania obu

¹⁰⁴ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 127; t. 2, s. 259; G. Matern, *Die Hospitälner im Ermland*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1910, t. 16, s. 76; W. Długocki, *Malbork*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 951 i n.; por. ADP, C 67, ss. 312–313.

¹⁰⁵ ADP, C 3, k. 132–133.

¹⁰⁶ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, ss. 127–128; t. 2, s. 259.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 128.

¹⁰⁸ *Ibidem*, ss. 129–130.

obiektów były w stanie ruiny. Wizytatorzy parafii polecili więc, by podjęto się ich odbudowy. Ponadto biedni ze szpitala – zgodnie ze starodawnym zwyczajem – mieli w każdą sobotę otrzymywać po jednej monecie czeskiej na zakup mięsa¹⁰⁹. Kolejne zniszczenia przyniosła II wojna szwedzko-polska. Po niej lustratorzy królewscy, zwrócili uwagę, że w Malborku, będącym rezydencją króla polskiego, należy okazywać większą troskę o ubogich. Jednak szpital wyremontowano dopiero w 1688 r. z pieniędzy ekonomii malborskiej¹¹⁰. W 1785 r. mieszkało w nim 10 osób, a prowizorem był Mateusz Zanetti (był równocześnie wityrykusem przy kościele parafialnym), zaprzysiężony, do którego obowiązków należało przyjmowanie ubogich do szpitala, ale za zgodą proboszcza¹¹¹.

W Malborku w końcu XIII w. znajdował się szpital zakaźny, czyli leprozorium z kościołem św. Jerzego. Początkowo oczywiście był katolicki, ale potem przejęli go protestanci i rozbudowali na początku XVIII w.¹¹²

W aktach odnotowany jest również szpital jerozolimski. Powstał zapewne w XIV stuleciu. Podpadł w czasie I wojny szwedzko-polskiej i wówczas został połączony ze szpitalem św. Jerzego, chociaż pozostawiono odrębne nazwy¹¹³.

W średniowieczu najprawdopodobniej istniał jeszcze szpital św. Elżbiety, ale nie posiadamy o nim bliższych informacji¹¹⁴.

Szkoła parafialna

Parafia św. Jana Ewangelisty w Malborku posiadała własną szkołę oraz tzw. szkołę łacińską. Tę drugą przejęli potem protestanci. Natomiast pierwsza istniała przez cały czas, choć nie odgrywała zbyt dużej roli. W świetle protokołu z 1637 r. składała się z dwóch izb. W położonej na piętrze znajdowały się ława oraz cztery deski służące za ławę. Miała też 7 okratowanych okien i piec. W drugiej izbie mieszkał nauczyciel Maciej Bysander, pochodzący z Lubawy, znający dwa języki. Z nauki korzystało 10 chłopców¹¹⁵.

¹⁰⁹ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 1, s. 169.

¹¹⁰ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 130; ADP, C 54, k. 832–845.

¹¹¹ ADP, C 67, ss. 312–313.

¹¹² W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 1, s. 167; G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, s. 201; M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 136.

¹¹³ G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, ss. 200–201; W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 1, s. 167 (podaje, że powstał w latach 1527–1528).

¹¹⁴ G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, s. 204.

¹¹⁵ *Kirchliche Alertümer von Marienburg*, PDE, 1907, s. 13.

Jezuici

Dużą rolę w duszpasterstwie w Malborku w okresie nowożytnym odegrali jezuici¹¹⁶. Przybyli oni za zgodą króla Zygmunta III Wazy, na prośbę biskupa chełmińskiego i pomezkańskiego Jana Kuczborskiego w 1618 r. Początkowo było ich dwóch. Zamieszkali w domu przy kościele parafialnym, gdzie wcześniej stała szkoła. Na jego rozbudowę ekonom malborski Melchior Weiher przekazał 1000 flor., ale wsparli ich też finansowo inni duchowni oraz wierni¹¹⁷.

W czasie I wojny szwedzko-polskiej jezuici opuścili miasto, a ich rezydencja w czerwcu 1628 r. spłonęła podczas pożaru, który zagroził nawet murom kościoła. Jednak po zakończeniu okupacji podjęto starania o odbudowę domu i powrót jezuitów¹¹⁸. Nie było to proste ze względu na opór protestantów (także z rady miejskiej), jak również trudności ekonomiczne. Nie sprzyjał im również biskup Kasper Działyński. Mimo to powrócili w 1636 r. Jedenaście lat później sejmik pruski podjął starania o zgodę sejmu Rzeczypospolitej na utworzenie w Malborku kolegium jezuickiego¹¹⁹, ale niedługo potem doszło do II wojny szwedzko-polskiej. Wówczas najeźdźcy obrabowali majątek jezuicki Kościeleczyki, skonfiskowali ich bibliotekę, zapasy zboża oraz utensylia¹²⁰. W związku z tym jezuici ponownie opuścili Malbork i wyjechali do Gdańska. Powrócili dopiero w 1661 r., po zawarciu pokoju oliwskiego¹²¹. Ponieważ ich rezydencja była zniszczona, dwóch ojców znalazło gościnę u jednego z mieszczan. W 1664 r. przydzielono im kościół zamkowy NMP z komnatami dawnych kapelanów krzyżackich i kilku pokojami przy dziedzińcu wysokiego zamku. W tej świątyni umieścili cudowny obraz NMP. W 1667 r. otwarto tam ich rezydencję. W pracy duszpasterskiej pomagali przede wszystkim w kościele parafialnym św. Jana Ewangelisty. Odprawiali Msze św., spowiadali i głosili polskie kazania. Z czasem dołączył do nich kaznodzieja, przemawiający w języku niemieckim. Przyczynili się także do ubogacenia procesji Bożego Ciała i innych manifestacji religijnych, np. przedstawień Męki Pańskiej czy uroczystości w związku z kanonizacją św. Stanisława Kostki w 1672 r.¹²² Rozpowszechnili

¹¹⁶ Zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 173.

¹¹⁷ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 137; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 9.

¹¹⁸ O pobycie jezuitów i ich pracy duszpasterskiej zob. *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*.

¹¹⁹ *Ibidem*, ss. 25–26.

¹²⁰ Duże straty ponieśli też jezuici malborscy w czasie wojny północnej – por. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 3, Kraków 1905, ss. 1197–1199.

¹²¹ *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 32.

¹²² M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, ss. 139–141; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 47. Tu dużo informacji o nabożeństwach ku czci najpierw błogosławionego, a od 1672 r. świętego Stanisława Kostki oraz św. Ignacego Loyoli, św. Franciszka Ksawerego, św. Alojzego, św. Antoniego.

też kult obrazu NMP na zamku, a także urządzali pielgrzymki do sąsiednich sanktuariów. Na mocy przywileju królewskiego z 1662 r. otrzymali jeszcze kaplicę nadbramną Matki Bożej, ale wskutek sprzeciwu miasta nie objęli jej w posiadanie¹²³.

W latach siedemdziesiątych XVII w. udało się im – dzięki różnym fundacjom – pozyskać ziemię w sąsiednich miejscowościach, a także nowe fundacje pieniężne. Dzięki tym środkom mogli kontynuować misje w okolicznych parafiach pomezzańskich¹²⁴. Owocem tej gorliwej posługi były liczne spowiedzi, chrzty i sakramentalne małżeństwa. Natomiast mieli dość poważny konflikt z menonitami, którzy nie godzili się na ich posługę duszpasterską wśród swojej społeczności i budowanie kaplic¹²⁵.

W 1687 r. jezuita malborscy zorganizowali szkołę w odremontowanym budynku przy kościele św. Jana Chrzciciela, gdzie uczyło dwóch zakonników. Dziesięć lat później część uczniów zbuntowała się, zarzucając nauczycielom złe traktowanie. Potem budynki szkoły zajęły wojska saskie. Mimo to jezuita przywrócili szkołę, choć tylko z jednym nauczycielem. Po kilku kolejnych latach było już około 100 uczniów. Przygotowywali ich do występów publicznych, uroczystości, ale nigdy ta szkoła – mimo że uczono w niej także poetyki i retoryki – nie osiągnęła poziomu gimnazjum akademickiego¹²⁶.

Na początku XVIII w., w czasie okupacji miasta przez wojska saskie, Jezuita wykazali się dużą dobroczynnością, wspierając ubogich, niezależnie od wyznania¹²⁷. Mieli też bogatą bibliotekę, którą – niestety – w czasie wojen szwedzkich zabrał lekarz króla Karola Gustawa Jan Lagercrona¹²⁸. Ich misja zakończyła się w 1780 r., po rozwiązaniu Towarzystwa Jezusowego w Prusach.

Inne wspólnoty wyznaniowe

Reformacja dotarła do Malborka bardzo szybko. W relacjach pojawia się nawet określenie, że tutejsza wspólnota ewangelicka należała do najstarszych

¹²³ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, ss. 139–140; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, ss. 32–33; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 402.

¹²⁴ O tych misjach i odnoszonych sukcesach duszpasterskich bardzo dużo informacji w kronice *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*.

¹²⁵ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, ss. 141–142. O trudnościach z menonitami jest też często mowa w *Dziejach malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*. Przykładowo na przełomie lat 1723–1724 misje sprawowano w Tychnowach, Lichnowach, Krasnej Łące, Postolinie, Miłoradzu, Sztumie, Nowej Cerkwi, Borętach i Gnojewie, ibidem, s. 182.

¹²⁶ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 1, s. 268; M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 142; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 60.

¹²⁷ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 142; *Kirchliche Altertümer von Marienburg*, PDE, 1908, s. 6; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 81.

¹²⁸ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 402; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 150.

w Prusach¹²⁹. Sprzyjał jej biskup pomezanski Erhard von Queiss, który w niedługim czasie sam dołączył do jej grona. Nie do końca jasna była postawa królów polskich, ponieważ z jednej strony bronili katolicyzmu, ale też pozwalali na rozwój nowej doktryny. Jednak decydujące znaczenie miało zachowanie rady miejskiej, ta po 1525 r. w większości składała się ze zwolenników Lutra, a potem dołączyli także wyznawcy kalwinizmu.

Trudno podać dokładne dane liczbowe, dotyczące postępów reformacji w Malborku. Od początku luteranie mieli własną świątynię, a w zasadzie kościół pw. św. Jerzego, przejęty od katolików w 1526 r. Należał on do kompleksu pokrzyżackich zabudowań szpitalnych. Tam, już w 1520 r., były głoszone pierwsze kazania przez pastora Jakuba Knade, a sześć lat później został on oficjalnie pierwszym ewangelickim duszpasterzem przy tej świątyni¹³⁰.

Już w połowie XVI w. nowa wspólnota wyznaniowa musiała być stosunkowo liczna, ponieważ otrzymała czasowo (do 1594 r.) prawo odprawiania nabożeństw w kościele lutnickim św. Jana Ewangelisty, a 14 maja 1569 r. – od króla Zygmunta Augusta – zgodę na przyjmowanie Komunii św. pod dwiema postaciami. Niedługo potem zajęła też kaplicę w bramie miejskiej.

Gdy na początku XVIII w. kościół św. Jerzego okazał się zdecydowanie za mały, w 1707 r. rozpoczęto budowę nowego, zakończoną siedem lat później¹³¹.

Z zapisu z 1702 r. wynika, że w Malborku pracowało początkowo dwóch pastorów ewangelickich, którzy wygłaszali kazania także w języku polskim. Dopiero po II wojnie szwedzko-polskiej (po 1660 r.) doszedł trzeci, którego zadaniem było opiekowanie się przede wszystkim ludnością polską. Taki stan utrzymał się do końca XVIII w.¹³² Nie wiemy natomiast, ilu było ewangelików. Gustav Berg w książce *Geschichte der Stadt Marienburg* (s. 126) podaje 4 tys., choć nie uściśla, w jakim okresie. Zapewne chodzi już o koniec XVIII w., gdy wspólnota katolicka (razem w Wielbarkiem) liczyła około 3400 osób¹³³.

Liturgia ewangelicka była organizowana według ówczesnych zwyczajów. Nabożeństwa sprawowano przede wszystkim w niedziele i święta, ale też w czwartki. Świętowano m.in. uroczystości Objawienia Pańskiego (Christi Offenbarung), Oczyszczenia NMP (Mariä Reinigung), Zwiastowania NMP (Mariä Verkündigung) i Nawiedzenia NMP (Mariä Heimsuchung), Nawrócenia św. Pawła

¹²⁹ G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, s. 42.

¹³⁰ W. Zawadzki, *Archiwum ewangelickiej superintendenty i parafii malborskiej*, s. 61.

¹³¹ Ibidem, s. 62; G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, ss. 122–124.

¹³² Ibidem, s. 125.

¹³³ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezanski w latach 1525–1821*, t. 1, s. 33. Jednak w protokole z 1785 r. napisano, że na terenie parafii Malbork mieszka 2000 katolików i 1900 protestantów – ADP, C 67, s. 313.

(Verkehrung Pauli), św. Jana, św. Michała i Wszystkich Świętych (Allerheiligentag). Corocznie w piątek po wspomnieniu św. Michała obchodzono dzień postu, pojednania i modlitwy (Fest-, Buß- und Betttag). W każdą niedzielę wygłaszano w kościele św. Jerzego dwa kazania w języku polskim i dwa w niemieckim, a po południu nauczano katechizmu. Dwa razy w tygodniu pastory prowadzili Godzinę Biblijną, czytano wtedy i objaśniano Pismo Święte. Spotkania te ubogaczano śpiewami pieśni. W okresie Wielkiego Postu we wtorki i piątki w godzinach porannych, od 7.00 do 8.00, odbywały się również specjalne nabożeństwa. Do tego dochodziło udzielanie chrztu św., asystowanie przy małżeństwach, grzebanie zmarłych i nawiedzanie chorych. W Malborku ewangelicy jeszcze przez długi czas zachowali zwyczaj spowiedzi usznej (Ohrenbeichte). Taką możliwość zapewniano w soboty od godz. 13.00¹³⁴.

Wyznawcy luteranizmu mieli też własną szkołę. Wybudowano ją obok kościoła św. Jerzego. Lekcje prowadziło dwóch nauczycieli, ponadto wspierali ich pastory i organista¹³⁵. Była również szkoła tzw. łacińska, ponieważ kładziono w niej nacisk na naukę tego języka. Utworzył ją jeszcze zakon krzyżacki. Około 1550 r. została zreformowana przez rektora Curäusa (Scheerera). Miała 4 nauczycieli (wybieranych przez radę miasta) i stała na poziomie dobrego gimnazjum. Spośród jej uczniów wywodził się Melchior Guilandius (Wieland), profesor botaniki na uniwersytecie w Padwie (zmarły w 1589 r.) i Cnöffel – lekarz króla Polski Jana III Sobieskiego¹³⁶.

Pod koniec XVI w. do Malborka przybyli także holenderscy oraz szkoccy kalwini i zostali życzliwie przyjęci przez radę miasta. Większość z nich trudniła się kupiectwem. Nie byli jednak mile widziani ani przez katolików, ani luteran, dlatego też najczęściej udawali się do Gdańska. W mieście tym mieli swoją salę modlitwy¹³⁷. W pierwszej połowie XVII w. było też dwóch predykantów kalwińskich, którzy mieszkali w domu mieszczanina Pacha¹³⁸. Ich znaczenie wzrosło w czasie I wojny szwedzko-polskiej, ale później odgrywali już bardzo nikłą rolę.

Znacznie większą wspólnotę tworzyli mennonicy, traktowani jako trzecia pod względem liczebności grupa religijna. Na Żuławy zaczęli przybywać w drugiej połowie XVI w. Wówczas zasiedlili również podmalborskie pastwiska i łąki. Według spisu z 1776 r., w Malborku i Kałdowie mieszkało ich 185. W świetle

¹³⁴ G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, ss. 126–130.

¹³⁵ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 136; *Dzieje malborskiej rezydencji Towarzystwa Jezusowego 1647–1744*, s. 45; G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, s. 130.

¹³⁶ K. Górski, *Dzieje Malborka*, s. 156; G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, ss. 134–138.

¹³⁷ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 1, s. 261; G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, s. 180.

¹³⁸ M. Józefczyk, *Z dziejów religijnych Pomezanii w XVII wieku*, t. 1, s. 136; t. 2, s. 316.

obowiązujących wówczas przepisów nie mogli tworzyć własnych wspólnot wyznaniowych, dlatego też funkcjonowali w ramach katolickiego systemu parafialnego. Musieli też świadczyć materialnie na rzecz duchownych katolickich i luterzańskich¹³⁹. Bardzo rzadko zdarzały się jednak konwersje mennonitów do innych wspólnot wyznaniowych.

W omawianym okresie w Malborku zapewne nie było zupełnie Żydów; pojawili się w tym mieście – podobnie jak w innych częściach Prus Wschodnich – dopiero na początku XIX w.

W 1772 r. – po I rozbiórce Polski – władze pruskie, które przejęły miasto, zezwoliły na funkcjonowanie w Malborku tylko dwóch świątyń: ewangelickiej św. Jerzego oraz katolickiej św. Jana Apostoła. Inne wyznania, w tym kalwińskie i mennonickie, nie mogły oficjalnie spełniać swoich praktyk religijnych. Po 1808 r. – wskutek klęski w wojnie z Napoleonem – nowe władze pruskie zniosły wiele ograniczeń wyznaniowych. Wówczas tolerancją objęto też baptystów, mennonitów i Żydów. Jednak nadal katolicy mieli tylko kościół św. Jana Ewangelisty, a ewangelicy – św. Jerzego i taki stan utrzymał się do 1945 r.¹⁴⁰

Andrzej Kopiczko, *Katholische Gotteshäuser und Seelsorge in Malbork (Marienburg) in den Jahren 1525–1772*

Zusammenfassung

In dem Artikel wird die Geschichte der katholischen Gotteshäuser in Malbork (Marienburg) in der Neuzeit vorgestellt. Dabei wurde der Gemeinde Sankt Johannes der Evangelist am meisten Beachtung geschenkt, die – mit kurzen Unterbrechungen in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts und während des ersten schwedisch-polnischen Krieges – in katholischer Hand war. Aus Visitationsprotokollen erfahren wir etwas über durchgeführte Renovierungen, die Gottesdienstordnung und die beschäftigten Geistlichen. Auf der Grundlage der seit 1700 erhalten gebliebenen Kirchenbücher können wir schließen, dass jährlich etwa 200 Kinder getauft und zwischen 50 und 150 Ehen geschlossen wurden. Ab der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts tauchen auch Einträge über Eheschließungen von Lutheranern in der katholischen Kirche auf, und dies sogar dann, wenn beide Eheleute nicht katholisch waren. Außer der Gemeinde Sankt Johannes der Evangelist gab es noch die der Jungfrau Maria geweihte Schlosskirche, die Sankt Laurenzkirche, die Heilig-Geist-Spalkirche sowie Kapellen. Eine große Rolle in der Seelsorge spielten in der Neuzeit die Jesuiten, die diesen Dienst im Jahr 1618 aufnahmen.

Übersetzt von Christiane Schultheiss

Andrzej Kopiczko, *Catholic churches and ministry in Malbork in the years 1525–1772*

Summary

The article presents the history of the Catholic churches, operating in Malbork in the early modern period. Most attention was paid to the parish St. John the Evangelist, which – with short breaks in the second

¹³⁹ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezarskiego w latach 1525–1821*, t. 1, ss. 257–258; G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, s. 181.

¹⁴⁰ W. Zawadzki, *Archiwum ewangelickiej superintendury i parafii malborskiej*, s. 61; zob. też G. Berg, *Geschichte der Stadt Marienburg*, s. 125 i n.; E. Wolff, R. Zacharias, *Zur Geschichte der evangelischen St. Georgengemeinde*, w: *Neues Marienburger Heimat*, Herford, 1965, s. 378 i n.

half of the sixteenth century and during the First Swedish-Polish War – remained in the hands of Catholics. With post-visit protocols learn about repairs carried out, the order of worship and involvement of the clergy. On the basis of the preserved since 1700 year vital records we can conclude that each year about 200 children were baptized and was contained from 50 to 150 weddings. Since the second half of the eighteenth century there are also records of marriages concluded by Lutherans in the Catholic Church, even when both spouses were not Catholics. Apart from the parish of St. John the Evangelist churches still functioning: the castle of the Blessed Virgin Mary, St. Lawrence and the hospital of the Holy Spirit and Chapels. A major role in the pastoral care in the modern era played the Jesuits, who have taken the ministry in 1618.

Translated by Jerzy Kielbik



INSTYTUT PÓŁNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO